

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Bazelan
Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia	SA Agnieszka Jurkowska –Chocyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2020 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 21 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 313/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 5. w ten sposób, że kwotę zasądzoną w punkcie 1. tytułem zadośćuczynienia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. D. podwyższa do kwoty 91000 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie 2. w ten sposób, że kwotę zasądzoną tytułem odszkodowania od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. D. obniża do kwoty 1761 zł 27 gr (tysiąc siedemset sześćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz oddała powództwo o odszkodowanie także pozostałym zakresie;

c) w punkcie 3. w ten sposób, że kwotę zasądzoną tytułem skapitalizowanej renty od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. D. obniża do kwoty 12152 zł (dwanaście tysięcy sto pięćdziesiąt dwa złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz oddała powództwo o skapitalizowaną rentę także w pozostałym zakresie;

d) w punkcie 4. w ten sposób, że kwoty renty miesięcznej od 1 kwietnia 2016 roku oraz renty bieżącej zasądzonej od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. D. obniża do kwot po 224 zł (dwieście dwadzieścia cztery złote) miesięcznie ze wskazanymi tam odsetkami oraz oddała powództwo o rentę także w pozostałym zakresie;

e) w punkcie 6. w ten sposób, że kwotę zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. D. obniża do kwoty 6727 zł 59 gr (sześć tysięcy siedemset dwadzieścia siedem złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy);

f) w punkcie 7. w ten sposób, że kwotę przypadająca do ściągnięcia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu obniża do kwoty 814 zł 09 gr (osiemset czternaście złotych dziewięć groszy);

II. oddała obie apelacje w pozostałej części;

III. zasądza od powoda D. D. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1984 zł 58 gr (tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

I ACa 280/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Zamościu:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. D. tytułem zadośćuczynienia kwotę 86 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. D. tytułem odszkodowania kwotę 2 516,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. D. tytułem skapitalizowanej renty kwotę 17 360,00 z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

4. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. D. poczynając od dnia 1 kwietnia 2016 roku rentę miesięczną w kwocie po 320,00 zł płatną do dnia ostatniego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat rent oraz rentę bieżącą w kwocie po 320,00 zł miesięcznie od dnia 21 grudnia 2018 roku płatną z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności każdej z rat;

5. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

6. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. D. kwotę 6 979,00 zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu;

7. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa 823,13 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków a w pozostałym zakresie przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

Dnia 5 czerwca 2013 roku powód D. D. udzielał nieodpłatnej pomocy synowi P. D. przy wykonywaniu prac związanych z prowadzonym przez niego gospodarstwie rolnym.

Prace te polegały na przecinaniu drągów o długości od 4 do 5 metrów na poprzeczne kołki o długości około 0,5 metra na szalunek betonowych fundamentów pod zbiorniki na zboże (silosy). Drągi przecinane były na pile tarczowej – cyrkularce (krajzedze), powód stał na wprost piły tarczowej i nadawał prawą ręką ciętego drąga na ostrze piły, a odcinany kołek wystający poza obrys piły przytrzymywał lewą ręką. Drugi koniec drąga podtrzymywał

syn powoda - P. D.. Podczas cięcia pierwszego kołka z kolejnego drąga syn powoda przesunął się do tyłu, chcąc zmienić punkt podparcia zbyt ciężkiego, długiego drąga. Potknął się o znajdujące się na podłożu gałęzie i przewrócił na plecy, wypuszczając trzymany drąg. Drugi jego koniec poszedł do góry i do przodu w stronę wirującej tarczy piły i w sposób niekontrolowany z nim prawa ręka powoda. Spowodowało to ucięcie dłoni ręki prawej powoda na poziomie 1/3 przedramienia. Po wypadku powód przewieziony został na Oddział Ratunkowy (...) Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w Z. skąd przewieziony został transportem lotniczym do (...) Publicznego Szpitala (...) w L. na Oddział (...), gdzie w tym samym dniu przeszedł zabieg replantacji prawego przedramienia, a dnia 6 czerwca 2013 roku trombektomię tętnic przedramienia, gdyż nie zgadzał się na amputację przedramienia. Po 15 dniach wskutek obumierania replantu powodowi amputowano na poziomie 1/3 dalszej przedramienia prawą kończynę górną. Dnia 2 lipca 2013 roku powód wypisany został ze szpitala z zaleceniami zmiany opatrunków, toalety rany, hartowania kikuta, przyjmowania leków przeciwbólowych w razie potrzeby. Ponadto kontrolę w Poradni P. i (...).

Po opuszczeniu szpitala powód wymagał pomocy i opieki w zakresie wynikającym z zaleceń poszpitalnych oraz w codziennych czynnościach takich jak przygotowywanie posiłków i karmienie, utrzymanie higieny osobistej, ubieranie, dowożenie do placówek medycznych przez okres 8 tygodni w wymiarze 3 godzin dziennie. Po adaptacji do jednoręczności zakres braku samodzielności powoda znacznie się zmniejszył. Obecnie powód jest samodzielny w czynnościach samoobsługowych. Jest w stanie przy pewnych trudnościach zapiąć guziki, zasznurować obuwie. Wymaga pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego i pełnieniu ról społecznych.

Po wypadku powód stał się drażliwy, nerwowy, skrupowany zależnością od swoich bliskich, miał poczucie mniejszej wartości, izolował się społecznie, odczuwał lęk przed niepełnosprawnością.

Z opinii biegłego z zakresu (...) poprzedzonej oględzinami i rekonstrukcją wykonywanych czynności wynika, że w czasie pierwszego cyklu cięcia poprzecznego kołka na skutek zaskakującego zachowania P. D. (pomocnika operatora), potknięcia się o leżące gałęzie i jego upadek na ziemię, wystąpiła bardzo duża siła na drugim końcu ciętego drąga i jego złożony ruch do góry i do przodu w stronę wirującej tarczy tnącej. Spowodował on wciągnięcie przedramienia powoda w ostrze piły powodując amputację dłoni prawej.

Zachowanie powoda nie miało wpływu na zaistniały wypadek. Brak rękawa bluzy, czy jego obecność nie miało wpływu na zaistnienie wypadku. Do wypadku przyczynił się nieumyślnie P. D. swoim nieprzewidywalnym, nieobliczalnym i przypadkowym zachowaniem spowodowanym upadkiem.

Biegły stwierdził nadto, że mechaniczna piła tarczowa (krajzega) nie nadaje się i nie jest przystosowana do cięcia poprzecznych kołków z długich i ciężkich drągów. Piła tarczowa nie była też wyposażona we wszystkie osłony BHP, ale nie miało to wpływu na zaistniały wypadek. Bezpośrednim czynnikiem sprawczym było niespodziewane i zaskakujące zachowanie P. D..

Z opinii biegłego K. P. z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej wynika, że powód przeszedł zabieg replantacji przedramienia prawego w dniu wypadku. Zabieg ten połączony był z zabiegiem na naczyniach krwionośnych – trombektomii tętnic przedramienia. Po 15 dniach i stwierdzonym obumieraniu replantu amputowano mu przedramię. Przebieg gojenia kikuta był prawidłowy i po 12 dniach od amputacji powód opuścił szpital. Obecnie stan zdrowia powoda jest stabilny, nie wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Ograniczenie zakresu ruchów łokcia jest utrwalone i nie rokuje poprawy. Stan narządu ruchu jest trwały i nie ulegnie istotnej poprawie, ani pogorszeniu.

Powód przebył bolesne leczenie: replantację ręki 5 czerwca 2013 roku, zabieg naczyniowy 6 czerwca 2013 roku, amputację przedramienia 20 czerwca 2013 roku. Takie zabiegi spowodowały duże dolegliwości bólowe przez okres wielu tygodni po opuszczeniu szpitala, których nie da się precyzyjnie określić, na pewno przez co najmniej cztery tygodnie po opuszczeniu szpitala. Wymagały one przyjmowania leków przeciwbólowych nawet kilka razy dziennie. Całe leczenie powoda było bolesne i związane z licznymi cierpieniami takimi jak poczucie niepełnosprawności, lęk przed przyszłością, lęk przed niepełnosprawnością. Amputacja kończyny jest bardzo traumatycznym przeżyciem i

adaptacja psychiczna do takiego uszkodzenia trwa długo, podobnie fizyczna do niepełnosprawności. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu jest trwały i wynosi 60 %.

Z opinii biegłego psychologa E. Z. wynika, że wypadek jakiemu uległ powód spowodował zaburzenia emocjonalne z wiodącymi cechami zespołu stresu pourazowego (PTSD). Wynika to z opinii psychologicznej sporządzonej dnia 3 grudnia 2015 roku. Powód czuł lęk, niepokój, pojawiły się niechciane wspomnienia, z którymi sobie nie radził, zaburzenia snu, nasilona impulsywność i drażliwość.

Obecnie u powoda nie występują natrętne samoistne wspomnienia o takim nasileniu w powyższym okresie. Zdarza się, że rozmyśla o tym co się stało, jest rozżalony, nie są to jednak wspomnienia o nasilonym natrętnym charakterze. Jest spokojniejszy, swobodnie porusza się po posesji, na której zdarzył się wypadek, nie prosi syna o usunięcie cyrkularki. Objawy PTSD wyraźnie wygasły i utrzymują się jedynie w rezydualnym nasileniu. Ewentualnie pod postacią wybiórczych zachowań unikowych – ucieka jak syn używa cyrkularki, nie może na to patrzeć, czasami rozpamiętuje co się stało. Aktualny stan emocjonalny powoda nie potwierdza nasilonego w czasie zespołu PTSD, który klasyfikuje się jako trwała zmiana osobowości po katastrofach i który charakteryzuje się trudnościami w funkcjonowaniu psychospołecznym, poczuciu ciągłego lęku i wyobcowania z życia. Powód izoluje się od otoczenia, rzadziej chodzi do kościoła, ale wynika to z innych psychologicznych mechanizmów. Wstydzi się swojego kalectwa. Nie radzi sobie z błędnym przekonaniem, że spadła jego wartość i nie może już niczego osiągnąć, bo nie pracuje fizycznie.

Wypadek spowodował u powoda reaktywne zaburzenia emocjonalne o charakterze zespołu stresu pourazowego (PTSD). Czas ich trwania w największym nasileniu to pierwsze trzy lata. Obecnie występują u powoda zaburzenia o charakterze adaptacyjnym, z kręgu zaburzeń nerwicowych. Ze względu na czas ich trwania spełniają one kryteria długotrwałości, ale nie będą narastać.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne.

Pozwany, mimo przyjęcia swojej odpowiedzialności na etapie postępowania likwidującego szkodę, w toku procesu podnosił zarzut niweczący żądanie powoda poddając, co najmniej w wątpliwość, że zdarzenie wyrządzające szkodę stanowiło czyn niedozwolony. Zarzut ten w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd uznał za bezskuteczny. Stosownie do art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 392 ze zm.) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez tego rolnika gospodarstwem rolnym szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z treści art. 9 ust. 1 powołanej powyżej ustawy wynika, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikła z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Art. 9 ust. 2 wskazuje nadto, że ubezpieczenie OC rolników obejmuje także szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi odpowiedzialność. Przepisy powyższe konkretyzują odpowiedzialność pozwanego wynikającą z art. 822 § 1 kc.

Poza sporem w sprawie pozostaje, że rolnika P. D. łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników, która swoim okresem obejmowała zdarzenie wyrządzające szkodę. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym przypadku odpowiedzialność deliktowa ubezpieczonego rolnika i pozwanego jest oparta może być oparta na zasadzie winy (art. 145 kc). W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy rolnik P. D. ponosi winę nieumyślną w postaci niedbalstwa za wypadek z dnia 5 czerwca 2013 roku pozostający w związku przyczynowym z wyrządzoną powodowi szkodą, co uzasadnia odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego.

P. D. udostępnił powodowi niewłaściwą i nieodpowiednią maszynę do przecinania długich drągów, nie miał wystarczającej wiedzy w zakresie tego rodzaju prac, nie zachował też szczególnej ostrożności przy cofaniu się do tyłu (opinia biegłego k. 145). Tym bardziej, gdy miał świadomość, że na posesji w tym miejscu złożone są gałęzie. Nie polecił też powodowi przerwania pracy, odczuwając zbyt duży ciężar przytrzymywanego drąga.

Zdaniem Sądu bez znaczenia dla powyższej oceny pozostaje fakt, że powód D. D. wielokrotnie przecinał drągi na poprzeczne kołki na przedmiotowej pile tarczowej (cyrkulatce), bo należała do jego gospodarstwa rolnego, które w 2005 roku przekazał synowi P. D.. Obowiązkiem bowiem rolnika, w którego gospodarstwie rolnym prowadzona jest praca w ramach pomocy sąsiedzkiej, czy pomocy bliskiego krewnego jest zapewnienie, przez cały czas jej trwania, takich warunków prowadzenia pracy aby z zachowaniem obowiązujących przepisów, reguł doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku zapewnić bezpieczeństwo jej uczestnikom. Reguły ostrożności wynikające z przepisów wydanych na podstawie kodeksu pracy powinny być przestrzegane i w innych sytuacjach, gdyż dotyczą zachowania pewnego minimum ostrożności i zabezpieczenia przed ryzykiem szkód, które wynikają z reguł logicznego myślenia i zdrowego rozsądku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 roku, IV CSK 581/13). Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 1483/99 podkreślając, że osoba udzielająca pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego przybiera postać nieformalnego pracownika. Podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie jej bezpiecznych warunków pracy, zorganizowanie tak pracy, by osoby które mu pomagają nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. To P. D. zdecydował jakie drągi będą przecinane na pile tarczowej (cyrkulatce), nie zachował też minimum ostrożności wynikającej z logicznego myślenia i zdrowego rozsądku cofając się do tyłu pod ciężarem drąga na złożone gałęzie. Mógł przerwać pracę zaraz po jej rozpoczęciu (wypadek zdarzył się w końcowym etapie przecinania poprzecznego kołka – opinia biegłego k. 143), uprzątnąć teren położony w dalszej odległości od miejsca pracy na pile tarczowej (cyrkulatce) mając świadomość długości drągów przygotowanych do przecinania na poprzeczne kołki.

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew stanowisku pozwanego, przyjętemu w postępowaniu likwidującym szkodę, powód nie przyczynił się do powstania szkody. Zachował środki ostrożności, trzymał przecinany drąg we właściwy sposób i jedyny możliwy przy przecinaniu drągów na tego rodzaju pile tarczowej. Był ubrany w odzież roboczą, a nie luźny sweter jak twierdzi pozwany. Zgodnie też z treścią opinii biegłego z zakresu BHP rękaw czy też brak rękawa w odzieży powoda pozostawał bez znaczenia dla zaistniałego wypadku. Gałęzie leżały poza strefą cięcia i nie zagrażały bezpieczeństwu pracy powoda (opinia k. 167, 184 v.). W orzecznictwie przyjmuje się natomiast, że przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 kc związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody.

Sąd uznał, że żądanie przez powoda zasądzenia dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie, nie jednak do kwoty wskazanej w pozwie.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia pieniężnego, zgłoszonego w celu zrekompensowania doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych jest art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Przepis ten stanowi, że Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd przyjął, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia stanowić będzie kwota 170.000,00 zł, która po odjęciu wypłaconej przez pozwanego kwoty 84.000,00 zł daje kwotę zasądzoną w wyroku.

Doznane przez powoda uszkodzenie ciała ma charakter trwały i nieodwracalny, skutkujący 60 % uszczerbkiem na zdrowiu. Z jego też skutkami będzie zmuszony radzić sobie w przyszłości. Powód przeżył bolesny proces leczenia szpitalnego: dnia 5 czerwca 2013 roku replantację ręki, dnia 6 czerwca 2013 roku trombektomię tętnic przedramienia i dnia 20 czerwca 2013 roku amputację na poziomie 1/3 dalszej przedramienia prawej kończyny górnej. Duże dolegliwości bólowe utrzymywały się też po opuszczeniu szpitala, dnia 2 lipca 2013 roku, przez okres co najmniej czterech tygodni i wymagały przyjmowania doustnych leków przeciwbólowych nawet kilka razy dziennie. Powód był osobą niesamodzielną, wymagającą opieki i pomocy osób trzecich przy prostych czynnościach życia codziennego, wykonywaniu zaleceń poszpitalnych. Adaptacja fizyczna do niepełnosprawności trwała bardzo długo, podobnie jak psychiczna. Powód odczuwał lęk przed przyszłością, przed niesamodzielnnością, reagował impulsywnie i nerwowo,

izolował się społecznie, co zaburzało jego relacje rodzinne. Miał poczucie okaleczenia, braku akceptacji, mniejszej wartości wobec braku możliwości wykonywania pracy fizycznej. Powyższe skutki wypadku i doznanego kalectwa w postaci stresu pourazowego nasilone były przez trzy lata, powód nie kontynuował jednak leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej, radził sobie z nimi sam. Nie doprowadziły one też wbrew twierdzeniom pozwanego do trwałej zmiany osobowości powoda, która natomiast ma wpływ na długotrwałość i utrwalenie się zaburzeń o charakterze adaptacyjnym, z kręgu zaburzeń nerwicowych, podobnie jak pogarszający się ogólny stan zdrowia somatycznego powoda. Przy ustalaniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia nie można też pominąć faktu, że powód w dacie zdarzenia wyrządzającego szkodę od kilku lat przebywał na rencie przyznanej mu po przebytym zawale mięśnia sercowego, nie był aktywny zawodowo, miał 56 lat. Nie wymaga dalszego leczenia, ani rehabilitacji, dolegliwości bólowe odczuwa przy zmianie warunków pogodowych i doraźnie przyjmuje leki przeciwbólowe.

Żadaną przez powoda kwotę 166.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia przy przyjęciu, że odpowiednią kwotę stanowi 250.000,00 zł uznać należy za wygórowaną i nieuzasadnioną.

Na uwzględnienie w całości zasługiwało zdaniem Sądu Okręgowego żądanie zasądzenia odszkodowania obejmującego koszty dojazdu do placówek medycznych. Podstawą prawną tego żądania jest przepis art. 444 § 1 kc, który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty.

Z tego tytułu Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2.516,10 zł, na którą składały się kwoty 642,90 zł i 1.873,20 zł przyznane w postępowaniu likwidacyjnym, ale niewypłacone

Na uwzględnienie co do zasady zasługiwało zdaniem Sądu także żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od 1 grudnia 2013 roku do 31 marca 2016 roku z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących konieczność sprawowania opieki i pomocy powodowi, koszt zakupu leków, sprzętu ortopedycznego. Renta z art. 444 § 2 kc ma charakter odszkodowawczy, należna jest od dnia, w którym wystąpiły przesłanki ją uzasadniające. Żądanie w zakresie skapitalizowanej renty zasługuje na uwzględnienie do kwoty 17.360,00 zł (28 miesięcy razy 620,00 zł), przy przyjęciu, że godzinny koszt usług opiekuńczych wynosi 10,00 zł.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało żądanie zasądzenia renty na dalszy okres z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących, podobnie jak przy rencie skapitalizowanej, konieczną opiekę, zakup leków, przedmiotów ortopedycznych oparte na treści art. 444 § 2 kc. Należna powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb wynosi od 1 kwietnia 2016 roku 320,00 zł miesięcznie. Na kwotę tę składa się koszt zakupu leków – 20,00 zł i koszt opieki – 300,00 zł (30 x 10,00 zł).

Poszczególne kwoty renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd zasądził, ustalając odsetki od nich od daty uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat. Renta należna powodowi ma charakter świadczenia okresowego już wymagalnego, początek opóźnienia powinien być liczony od daty uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat rent (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II CSK 399/10).

Za niezasadne Sąd uznał żądanie powoda ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Odsetki od zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania, zaległej, skapitalizowanej renty należą się od daty żądanej przez powoda tj. od dnia 25 listopada 2015 roku stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku (o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.).

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd uzasadnił treścią art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zaś o kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód D. D. zaskarżył wyrok w punkcie pkt 5 w części, w jakiej oddała powództwo w zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia tj. co do kwoty 80.000,00 zł i w pkt 5. w zakresie oddalonego roszczenia o zwrot kosztów procesu w części w jakiej powód przegrał proces w związku z oddaleniem roszczenia o zadośćuczynienie co do kwoty 80.000,00 zł.

Powód zarzucił: naruszenie przepisu prawa materialnego tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej na skutek przyjęcia zaniżonej oceny wagi przesłanek mających istotny wpływ na rozmiar krzywdy powoda i tym samym wysokość pieniężnej kompensaty oraz nieodpowiadającej kwotom zasądzanym w podobnych sprawach,

Wskazując na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części tj.:

- w pkt 1. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 80.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,
- w pkt 6 i pkt 7 poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję w związku z zasadnością zarzutu apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję według norm prawem przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył wyrok w części:

- w pkt. 1 sentencji w zakresie zasądzającym na rzecz powoda kwotę ponad 60.200zł tytułem zadośćuczynienia tj. co do kwoty 25.800zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
- w pkt. 2 sentencji w zakresie zasądzającym na rzecz powoda kwotę ponad 1.761,27zł tytułem odszkodowania tj. co do kwoty 754,83zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
- w pkt. 3 sentencji w zakresie zasądzającym na rzecz powoda kwotę ponad 12.152zł tytułem skapitalizowanej renty tj. co do kwoty 5.208zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
- w pkt. 4 sentencji w zakresie zasądzającym na rzecz powoda od dnia 1 kwietnia 2016r. rentę miesięczną w kwocie ponad 224zł tj. co do kwoty po 96zł płatnej do ostatniego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat rent oraz rentę bieżącą w kwocie ponad 224zł tj. co do kwoty po 96zł miesięcznie od dnia 21 grudnia 2018r. płatnej z góry do 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności każdej z rat;
- w pkt. 6 sentencji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania;
- w pkt. 7 sentencji w zakresie nakazującym ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 823,13zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że właściciel gospodarstwa P. D. ponosi pełną odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 5 czerwca 2013r., podczas gdy zachowanie powoda polegające na przystąpieniu wraz z P. D. do przecinania drógów na niewłaściwej i nieodpowiedniej maszynie, przy nieuprzątniętym terenie w okolicach miejsca pracy piły tarczowej miało wpływ na zaistnienie przedmiotowej szkody, bowiem powód jako prowadzący w przeszłości własne gospodarstwa rolne, znający realia pracy w gospodarstwie, wielokrotnie korzystający z przedmiotowej maszyny, a więc dysponujący

odpowiednim doświadczeniem życiowym powinien dostrzec ryzyko związane z podejmowaniem czynności w takich warunkach i zachowując minimalne zasady ostrożności odstąpić od wykonywania pracy.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o:

I. zmianę orzeczenia w zaskarżonej części tj.:

- w pkt. 1. sentencji poprzez zmniejszenie zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia do kwoty 60.200zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

- w pkt. 2. sentencji poprzez zmniejszenie zasądzonej kwoty tytułem odszkodowania do kwoty 1.761,27zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

- w pkt. 3. sentencji poprzez zmniejszenie zasądzonej kwoty tytułem skapitalizowanej renty do kwoty 12.152zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

- w pkt. 4. sentencji poprzez zmniejszenie zasądzonej na rzecz powoda od dnia 1 kwietnia 2016r. renty miesięcznej do kwoty 224zł płatnej do ostatniego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat rent oraz zmniejszenie zasądzonej na rzecz powoda renty bieżącej do kwoty 224zł miesięcznie od dnia 21 grudnia 2018r. płatnej z góry do 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności każdej z rat oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

oraz rozstrzygnięcie w pkt. 6. i pkt. 7. sentencji wyroku o kosztach postępowania przed pierwszą instancją według norm przepisanych, w szczególności z uwzględnieniem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz stosowanie do wyniku postępowania apelacyjnego;

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Obie apelacje są uzasadnione co do zasady.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Nie dotyczy to jedynie stwierdzenia Sądu Okręgowego zawartego w ustaleniach faktycznych, że: zachowanie powoda nie miało wpływu na zaistniały wypadek.

W tym względzie uzasadniony jest zarzut apelacji pozwanego dotyczący naruszenia art. 362 k.c., gdyż nie można się zgodzić z Sądem Okręgowym jakoby powód zachował reguły ostrożności i jakoby jego zachowanie (zaniechanie) nie miało wpływu na powstanie szkody.

Zawinione przyczynienie występuje również, gdy szkoda powstaje na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa wynikających z ogólnych reguł doświadczenia życiowego i zasad zdrowego rozsądku. W niniejszym wypadku zasady te naruszyli zarówno właściciel gospodarstwa jak i powód D. D..

W świetle zasad doświadczenia życiowego nie ulega wątpliwości, że przy tego rodzaju pracy, jaką wykonywał D. D. z synem, wymagana jest szczególna ostrożność. Sam biegły wskazał, że przyczyną wystąpienia szkody było niezabezpieczenie porządku i ładu w otoczeniu maszyny i niezachowanie szczególnej ostrożności (k. 166). Natomiast niczym nieuzasadnione jest stwierdzenie biegłego, że miejsce pracy powinien zorganizować i przygotować wyłącznie właściciel piły i to on powinien je uprzątnąć. Zarówno biegły, jak i Sąd I instancji pominęli, że wystąpiła praca



zespołowa P. i D. D., wobec czego obaj pracujący powinni zadbać o odpowiednie warunki pracy i o bezpieczeństwo swoje i drugiej osoby.

Trafnie podnosi strona pozwana, że Sąd Okręgowy całkowicie pominął kwestie zachowania przez "nieformalnego pracownika" elementarnych zasad rozsądku zmierzających do ochrony jego zdrowia i życia przy wykonywaniu pracy w warunkach temu zagrażających - Sąd pierwszej instancji akcentował kwestie niezachowania przez P. D. minimalnych zasad ostrożności, a całkiem pominął analogicznie kształtującą się w tym zakresie kwestie braku ostrożności samego powoda, który brał udział w cięciu drewna.

Należy wskazać, że nie ma znaczenia, iż gałęzie, o które potknął się syn powoda, nie leżały po stronie powoda, jak też, że nie były dokładnie w tym miejscu, gdzie syn powoda rozpoczynał pracę, skoro leżały one w strefie możliwości poruszania się współpracownika powoda, stwarzały ryzyko potknięcia się trzymającego ciętą kłodę i już tego względu zagrażały także bezpieczeństwu pracy powoda.

Cała przestrzeń, w której pracowali ojciec i syn powinna być bezpieczna i uprzątnięta i po stronie powoda, i po stronie drugiego pracującego, i to zarówno w tym miejscu, gdzie każdy z nich stał, jaki w tym miejscu, gdzie mógł się znaleźć. Oczywistym jest, że gdy są cięte długie kołki, to osoba trzymająca drąg nie będzie stała nieruchomo w jednym miejscu. Jak najbardziej przewidywanym jest też to, że może potrzebować poprawienia swojej pozycji, podparcia się, czy przesunięcia. Natomiast, jak wynika ze szkicu i zdjęć wykonanych przez biegłego (k.139, 142) gałęzie leżały bardzo blisko pozycji P. D., bezpośrednio przy jego nogach.

W takiej sytuacji obaj pracujący winni dopilnować porządku w całym polu pracy dla zapewnienia sobie wzajemnie bezpieczeństwa i obaj współpracujący przy cięciu byli odpowiedzialni za zapewnienie tego porządku i właściwego miejsca pracy w całym obszarze pracy - i swoim, i współpracownika, w tym także powód winien zwrócić uwagę na gałęzie, stwarzające zagrożenie. Tym bardziej, że to on stał przy pile i to on był bardziej narażony na uszkodzenie ciała, jak również był bardziej doświadczony życiowo, także odnośnie pracy z piłą. W konsekwencji powinien zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo związane z leżącymi gałęziami i doprowadzić do ich uprzątnięcia, czego nie uczynił. Świadczy to o jego przyczynieniu się do powstania szkody.

Również niezrozumiale jest dlaczego Sąd Okręgowy stawia zarzut udostępnienia maszyny niewłaściwej i nieodpowiedniej do przecinania długich drągów wyłącznie P. D.. Jak już zaznaczono, przecież to ojciec był bardziej doświadczonym rolnikiem i była to kiedyś jego maszyna i niewątpliwie również jego obciąża to, że przystąpił do pracy na takiej - niedostosowanej do cięcia drągów maszynie.

Powyższe uzasadniało w świetle art. 362 k.c. obniżenie obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego o 30 %. Stopień winy P. D. należy uznać za większy niż D. D., gdyż obok braku zadbania o bezpieczne warunki cięcia, nie wstrzymał pracy w momencie, gdy miał trudności z utrzymaniem kłody.

Za uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał także zarzut apelacji powoda dotyczący naruszenia art. 445 §1 k.c. poprzez przyjęcie kwoty 170000 zł jako odpowiedniej kompensaty krzywdy powoda, podczas gdy ma ona charakter zaniżonej i to w stopniu rażącym.

Jak wynika z art. 445 § 1 k.c. wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia za szkodę na osobie jest rozmiar krzywdy doznanej przez tę osobę i w niniejszym wypadku uwzględnienie wszystkich okoliczności mających wpływ na doznane przez pokrzywdzonego powoda cierpienia fizyczne i psychiczne, w tym wynikające z ustaleń Sądu Okręgowego: charakter i rodzaj doznanego urazu - utrata prawej ręki, przebieg leczenia i rehabilitacji, związane z tym dolegliwości, uzależnienie od innych, czas i nasilenie bólu oraz innych utrudnień i uciążliwości oraz szeroko pojęte następstwa zdarzenia zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej powoda, w szczególności inwalidztwo powoda i jego wpływ na codzienne funkcjonowanie, jak też trwałość tych skutków i rozmiar określonego przez biegłego uszczerbku uzasadnia stanowisko, że określona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia na poziomie 170000 zł nie jest odpowiednia do doznanej krzywdy, a za odpowiednią należy uznać kwotę 250000 zł.

Wprawdzie uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji nie pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy zdeprecjonował krzywdę powoda w zakresie psychicznych następstw wypadku w postaci PTSD, gdyż analiza wskazanych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które legły u podstaw przyznania określonego zadośćuczynienia wskazuje, że Sąd obszernie koncentrował się na występujących u powoda po zdarzeniu objawach zespołu stresu pourazowego (PTSD). Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji przywiązał zbyt małą wagę do występujących obecnie u powoda ograniczeń fizycznych, ich wpływu na codzienne funkcjonowanie powoda i związanych z tym aktualnie dolegliwości psychicznych. Jak słusznie podnosi autor apelacji powoda - nie została uwzględniona skala negatywnych następstw, z jakimi powód będzie się borykał do końca życia.

W wyniku zdarzenia z 5 czerwca 2013 roku powód stał się osobą niepełnosprawną, nie w pełni samodzielną i został pozbawiony swojej normalnej, codziennej aktywności. Wcześniej był osobą praworęczną i utrata przez niego prawej kończyny w obrębie przedramienia skutkuje utrudnieniem w prawie wszystkich czynnościach dnia codziennego, jak też znacznie ogranicza lub wręcz wyłącza aktywność powoda w gospodarstwie syna, w którym na co dzień pomagał i w innych dziedzinach, np. kowalstwo, którym się zajmował hobbystycznie, czy prowadzenie samochodu. Te bardzo dolegliwe skutki D. D. będzie odczuwał każdego dnia do końca życia (w założeniu ok. 20 lat).

Dysfunkcja prawej ręki i związane z tym ograniczenia wywołują u powoda stan frustracji, nie akceptuje on swojej niepełnosprawności, ma przekonanie, że ludzie go wyśmiewają, wstydi się, ograniczył kontakty z otoczeniem. Niemożność wykonywania większości czynności, którymi do tej pory się zajmował jest bardzo obciążająca psychicznie dla powoda - rolnika, który na co dzień wykonywał pracę fizyczną, a obecnie sam wymaga pomocy w codziennych czynnościach. Jak wskazała biegła psycholog: powód ma poczucie obniżenia wydolności życiowej, czuje się mało przydatny, wykonywane teraz drobne prace uważa za mało wartościowe w porównaniu do funkcjonowania przez wypadkiem, ma poczucie ciągłej zależności od innych, nie radzi sobie z błędnym przekonaniem, że spadła jego wartość i nie może już niczego osiągnąć, bo nie pracuje fizycznie. Nie ma celów, dążeń, jasnych źródeł satysfakcji, stał się impulsywny, drażliwy i nerwowy, co wpływa na relacje domowe. Występujące u powoda aktualnie objawy odpowiadają zaburzeniom o charakterze adaptacyjnym (opinia k. 246, 248).

Powyższe skutki wypadku, w tym trwałe kalectwo powoda w zakresie utraty prawej ręki, skutkujące 60% uszczerbkiem na zdrowiu i mające wpływ na istotne zmiany w życiu powoda, a także skutki w jego sferze psychicznej przemawiają za zwiększeniem kwoty zadośćuczynienia i przyjęciem jako odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. kwoty 250000 zł.

W konsekwencji powyższego stanowiska na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym zasądzając od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 91000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty. Kwota ta wynika z następujących rozliczeń: należne zadośćuczynienie 250000 zł minus 30% przyczynienia po stronie powodowej, co daje kwotę 175000 zł, a po odjęciu wypłaconej kwoty w postępowaniu likwidacyjnym 84000 zł pozostaje do zapłaty zasądzoną kwota 91000 zł.

Zgodnie z wnioskami apelacji pozwanego obniżeniu na mocy art. 362 k.c. o 30% - stosownie do zakresu przyczynienia się powoda - podlegały kwoty zasądzone w punktach 2 3 i 4 wyroku.

W wyniku zmiany merytorycznej rozstrzygnięcia zmianie ulegały także rozstrzygnięcia co do kosztów procesu w punkcie 6 oraz co do kosztów sądowych w punkcie 7 zaskarżonego wyroku.

Ostatecznie powód przegrał proces w 46%, to jest co do kwoty 93 290 zł 83 gr (75000 zł zadośćuczynienia, 5130,83 zł odszkodowania, 7448 zł skapitalizowanej renty i 5712 zł renty) z łącznej wartości przedmiotu sporu 200892 zł 10 gr, natomiast pozwany przegrał proces w 54%, to jest co do kwoty 107601 zł 27 gr. Łącznie koszty wyniosły 41934, 42 zł (powód 26017, 42 zł, zaś pozwany 15917 zł), wobec czego powód winien je ponieść w 46 % - 19289, 83 zł, zaś pozwany w 54 % - 22644, 59 zł. Tym samym pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 6727, 59 zł (22644, 59 - 15917; 26017, 42 - 19289, 83) i do takiej kwoty Sąd Apelacyjny obniżył kwotę zasądzoną w punkcie 6. Natomiast w punkcie 7 obniżył kwotę kosztów sądowych przypadającą do ściągnięcia od pozwanego do kwoty 814, 09 zł stanowiącej 54 % brakujących wydatków.

W pozostałym zakresie apelacje obu stron podlegały oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Jeżeli chodzi o koszty procesu za drugą instancję, to z uwagi na to, że wnioski każdej ze stron zostały uwzględnione w części, a w części oddalone, to podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowi art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i wynikająca z niego zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Łącznie wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 112 914 zł 83 gr, z czego w przypadku apelacji powoda 80000 zł, a w przypadku apelacji pozwanego 32914 zł 83 gr. Apelacja pozwanego została uwzględniona co do kwoty 7114 zł 83 gr (odszkodowanie 754 zł 83 gr, skapitalizowana renta 5208 zł i renta miesięczna - 1152 zł), jednocześnie apelacja powoda została oddalona co do kwoty 75000 zł, a tym samym zakres przegranej powoda to kwota 82114 zł 83 gr (75000 zł + 7114, 83 zł), co stanowi 73% łącznej wartości przedmiotu zaskarżenia. Z kolei zakres przegranej strony pozwanej to 30 800 zł, co obejmuje oddalenie apelacji pozwanego co do kwoty 25800 zł z tytułu zadośćuczynienia i uwzględnienie apelacji powoda co do kwoty 5000 zł zadośćuczynienia. Stanowi to 27% łącznej wartości przedmiotu zaskarżenia.

Łącznie koszty procesu w drugiej instancji wyniosły 13746 zł, z czego powód poniósł koszty w kwocie 8050 zł (4050 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 4000 opłaty od apelacji), natomiast pozwany poniósł koszty w kwocie 5696 zł (4050 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 1646 zł opłaty od apelacji). Powód winien ponieść koszty w 73%, czyli w kwocie 10 034 zł 58 gr, a pozwany w 27%, czyli 3711 zł 42 gr. Tym samym powód winien zwrócić pozwanemu koszty w kwocie 1984 zł 58 gr (10 034, 58 – 8050; 5696- 3711, 42), o czym orzeczono w punkcie III wyroku Sądu Apelacyjnego.